

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) Strzał transferowy Romy może przybyć właśnie z Ameryki Południowej, mimo że Monchi wie, że nie będzie łatwo. Jednak Wilmar Barrios, kolumbijski pomocnik Boca Juniors, jest graczem, który podoba się bardzo hiszpańskiego dyrektorowi sportowemu Romy, który próbuje go sprowadzić do Włoch na dogodnych warunkach. Podsumowując, Roma szukała okazji, może ją znaleźć po drugiej stronie świata, jeśli Argentyńczycy zdecydują się zaakceptować rozwiązanie zaproponowane przez Monchiego.

Historia wygląda zasadniczo tak. Boca utknęła z kwestią obcokrajowców, gdyż do xeneizes przychodzi Jorman Campuzano, "latający" z Atletico Nacional, również Kolumbijczyk. Argentyńczycy mają jednak już w tym momencie jednego obcokrajowca za dużo w porównaniu do dostępnych miejsc w Argentynie i muszą zwolnić dwa miejsca. Nicolas Burdisso, nowy dyrektor generalny Boca, liczy na zrobienie tego w najbliższych dniach poprzez zarówno sprzedaż Nahitana Nandesa, jak i właśnie Wilmara Barriosa.

Również dlatego, że Barriosowi spełniono by starą obietnicę czyli, że w przypadku pojawienia się poważnej oferty z Europy, Boca by go puściło. Taka oferta wpłynęła z Tottenhamu, który jednak zdecydował się potem zmienić cel. Teraz jest Roma, która próbuje, ale z formułą korzystną dla Giallorossich: darmowe wypożyczenie na sześć miesięcy z przymusem wykupu w czerwcu (jest klauzula na około 21 mln euro), gdy Roma będzie mogła umieścić w budżecie transfer w sposób inny niż dzisiaj. Krótko mówiąc, na pierwszy rzut oka może to być rozwiązanie dobre dla wszystkich. Boca zwolniłoby miejsce, Roma odłożyłaby zapłatę za sześć miesięcy, znajdując gracza, który może przejąć dziedzictwo w środku pola po Daniele De Rossim.

Dalej jest Burdisso, który może być kolejnym ważnym kluczem dla operacji. Bowiem były gracz Romy pozostał na zawsze bardzo związany z Trigorią, zarówno sercem jak i relacjami. I w tej sytuacji kto wie czy to właśnie nie on jest tym, który przechyli szalę, aby Barrios mógł przejść do stolicy Włoch w najbliższych dniach.

Autor: abruzzo